



GAZETA WARSZAWSKA

We Środę Dnia 9 Sierpnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 9. Sierpnia. JJ. PP. Deputaci, na przyszły Trybunał Koronny obrani, są następujący:

Z Województwa Krakowskiego Małachowski Stta Opoczyński. Z Poznańskiego Niegolewski Stta Powicki. Z Sandomirskiego Mikutowski Pifarz Ziemski Radomski. Z Kaliskiego Wilkoński Kasztelan. Z Gnieźnieńskiego Zakrzewski Pifarz Grodz: Kościński. Z Sieradzkiego Tymowski. Z Łęczyckiego Trzciński. Z Brzeżskiego Kuław. Słubicki Namieśnik Kawaleryi Narodow: Z Kiełczyńskiego Popiel. Z Ziemi Dobrzyńskiej Paprocki. Z Ziemi Chełmskiej Łopulski Z Wołyńskiego Rohozński. Z Podolskiego Świeykowski Kasztelan. Kamien: Z Lubelskiego

Suchodolski Szambelan. Z Płockiego vacat. Z Mazowieckiego Jabłoński Pifarzewicz Łomżyński, Kliki Cześnik Rożański. Z Podlaskiego Zalewski Sędzia Ziem: Drohicki. Z Rawskiego Łączyński Porucznik Gwardyi P.K. Z Braclawskiego Janczyński Sędzia Grodz: Lubelski. Z Czerniechowskiego Skapki.

Z Paryża dnia 14. Lipca. Nie mając już tu osoby Pana Cagliostro, jego przynajmniej niektoremi Anekdotami Paryż nasz zabawia się. Między innemi, jest też następująca. Pewny Lekarz, nazwany od Pana Cagliostro szarlatanem, wyzwał go na pojedynek. Wyzwany, taką dał wyzywającemu odpowiedź: *Nauczę cię, iak mają Lekarze poiedynkować.*

Zołnierze pojedynkują, chcąc ukazać, kto z nich lepszy Kawaler. Lekarze mają tak pojedynkować, żeby się pokazało, który z nich lepszy Lekarz. Żołnierze odprawiają pojedynek kulami; a Lekarze powinni go odprawować pigułkami. Stańmy oba na placu. Dam ci ja tam moję pigułkę, żebyś ją połknął; ty zaś dasz mi pigułkę swoją, a ja ją wzajemnie połknę. Ty się potym ratuj od trucizny mojej; ja zaś będę się ratował od twojej. Kto się lepiej wyratuje, ten będzie doskonalszy Lekarz, a tym samym lepszy w sztuce Doktorskiej Kawaler. Lekarz, nie chciał wynieść na pigułki; a Pan Cagliostro, nie wyszedł na kule.

Z Medyolany dnia 5. Lipca. Trwa zawsze pogłóska, że Kolegiaty mają być kaslowane; naprzód mniejsze, a potym większe. Dochody ich, będą obrocone na wyżywienie Zakonników z iałmużny żyjących, którym kwesta jest zakazana.

Z Hagi dnia 14. Lipca. Syn Hrabiego de Vergennes, powinienby tu znajdować wiele ukontentowania. Każdy z zagranicznych Ministrów stara się dawać dla niego uroczyste festyny. W samej rzeczy, pomimo jego wrodzonej przyjemności y zasług ofobistych, dość jest ztąd zalety dla Vice-Hrabiego de Vergennes, iż jest synem tak zacnego y sławnego dziś oycy.

Z Wiednia dnia 15. Lipca. Jm. barziej Cesarz Jmć w swojej podróży zbliża się do Bannatu y Bukowiny, tym mocniejszy dać wsparcie z oycowskiej troskliwości w

ędzy zostającym poddanym. Słyszeć y czytać można o tych nędzach, pochodzących z niedostatku chleba y nadzwyczajney drogości, które są w tamecznych okolicach. W Kroacyi y w Sklawonii, Cesarz Jmć miał się formalnie ogłosić, iż wcale nie jest jego myślą, wprowadzać do tego narodu, owo systema, które podał Generał Genney. Mówią, iż Monarcha pośpiesza swą podróż.

Tylko co miało wychodzić z Semlinu do Wiednia 6. wielkich statków ładownych, alie przeciwny przyśzedł rozkaz, aby się jeszcze zatrzymały. Wkrótce dowiemy się o przyczynie; tym czasem, ten rozkaz, rozmaitych domysłów stał się okazyą, y już mówić poczynają, że ładunek tych statków, ma być obrocony na pomnożenie zapasów (obficie już bez tego napełnionych) tamecznych magazynów, co niektórzy mają za prognostyk bliskiej wojny Tureckiej.

Niedawno wyszło było drukowane pismo krytyczne, mające tytuł: *Powolne uwagi, tyżące się przestępstwa y kary Oberstleytnanta Szekelly*. Ponieważ w tym piśmie się dowodzi, iż Dekret na niego jest zafurowy, y osoba Monarchy wielką przez grube w nim wyrazy ponosi obelgę, przeto od Zwierzchności zostało toż dzieło, y jeden jego exemplarz zaraz był posłany Monarsze. Teraz przyślane jest pozwolenie, publicznie to pismo przedawać, y ów nieszczęśliwy Szekelly, otrzymał

łaskę y ulżenie, czyli ułagodzenie swej kary.

Warta tuteyszey policyi. ma być pomnożona 100. ludźmi, y ieszcze nowych 50. teyże Policyi konnych żołnierzy ma być ustanowionych.

Z *Bruxelli* donoszą, iż meldował się pewny barzo bogaty żydz z *Amsterdamu*, że chce kupić Zamek, zwany *Gand*, sytuowany w *Flandryi*, y ma intencją tam założyć fabrykę. Już oprócz tego, od czasů, iak zagraniczne towary zakazane zostały, rozmaite fabryki w *Niderlandzie* są wprowadzone, częścią od *Holandrow*, częścią od *Francuzów*.

Z *Austrii* dnia 15. *Lipca*. Za staraniem Cesarzkiego Generalnego Konsula w *Lizbonie* JPana *de Stockqueler*, formuje się pewne Towarzystwo względem wywozu do *Portugalii* *Czeskiego* płotna y drylichów.

Barzieszy, aniżeli się spodziewano, udały się żniwa w *Austrii*. Owoców jest moc wielka, y na podziw w tym roku urodziły wina.

Z *Hagi* dnia 22. *Lipca*. Hrabia *de Salm* powrócił z *Francyi*; korpus jego podobno zostanie zredukowane, tak iak y inne.

Z *Londynu* d. 18. *Lipca*. Gdy *Xiaże Jmć de Wallis* przybył do *Brighthelmstone*, bito wędzwony, a naza jutrz wspaniała była illuminacya. Podług naszey sobotniey Dworskiej Gazety, pokoy między *Hiszpanią* y *Algierem*, został podpisany dnia 18. Czerwca.

Ta nowina jest bez fundamentu, iż *Xiaże de Dorset*, nie powroci iuż

na dawny swoy urząd Ministra przy Dworze *Wersalskim*, przyiachał on bowiem tylko na krotki czas do *Londynu*, dla swych partykularnych interesów, y iak tylko ie ułatwić potrafi, pospieszy znowu nazad do *Paryża*, na sprawowanie dawnego swojego Urzędu Ministra Dworu naszego.

Z *Wersalu* d. 19. *Lipca*. Krolowa *Jejmość*, w tak dobrym teraz zostaje zdrowiu, iż dnia dzisiejszego dawała audyencyą wszystkim tym osobom, ktorym wolne jest *entré*, czyli wejście, do Krola y do Krolowej.

Z *Paryża* dnia 21. *Lipca*. Rozumiano, że Pan *de Linguet* więcey iuż niebędzie widziany we *Francyi*, z przyczyny, iż tak śmiało pisał przeciwko *Bastylii*, alie on d. 18. terażniejszego miesiąca, znowu tu przybył. Charakter iego, w którym zostaje, iako Cesarzski Bibliotekarz, y przywiezione przez niego listy, tyle mu zabezpieczą bytność iego w *Paryżu*, ile tylko będzie potrzeba. Z okazji iego przybycia do naszey Stolicy, wiele tu mówią.

Nadniju wczorayszym wieczorem, Parlament *de Bordeaux* miał mieć audyencyą w *Wersalu* u Krola *Jmci*, ale niektorzy mówią, że taż audyencya, na nieiaki czas odłożona została. Tenże Parlament był barzo grzecznie przyjmowany od wszystkich Panów Dworskich, co jest znakiem, iż y od Krola *Jmci* także łaskawie zostanie przyjęty.

Hamburga d. 26. Lipca. Umarł w Parmie Filip syn Xiążęcia Parmeńskiego narodzony w roku 1783. dnia 22. Maia. W Wenecyi także życie skończył Polski Pan August Graff Moszyński, przeszły Stownik Kor: z Neapolu powracający do Warszawy.

Z Paryża d. 12. Lipca. Hrabini de Valois, to jest dzisieysza nieszczęśliwa Pani de la Motte, na tym mieyscu w Domu Salpetriere jest osadzona, który nazywa się la Grande-Force. Ma ona tam w kompanii 400. kobiet, równie iak y ona smaganych y piątnowanych. Ci, którym wolno tam wchodzić, widzieli ją w grubym sukniaku y w trzewikach drewnianych czyli *sabots*, ale włosy na głowie miała całe, gdyż głowy iey nie ogolono. Upokorzona wprawdzie ona jest, lecz wielce spokojna, robotą fustonow bawiąca się. Tey spokojności ta jest przyczyna, iż zabrała gust (nad czym wielką część dnia trawi) do czytania nieośzaco-

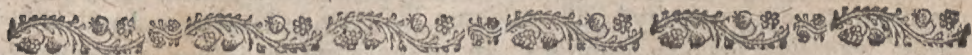
wanej owej książki (ktorą *Kempizuszem* zowią) pod tytułem *O nasładowaniu Chrystusa Pana*. Jest to więc nowy dowód tego, co niegdy o tey książce (idąc za świadectwem y za doświadczeniem wielu zacnych osob) napisał Henryk Sommalius, iż ta mała książeczka, tak wielkiedy jest dzielności, że w iakichkolwiek naywiększych smutkach y przykrościach zoftaiący człowiek, przeczytaniem iednego tylko iey Rozdziału, y to byle iakiego, trefunkiem w otworzeniu książki napadłego, wielkiedy zaraz pociechy doznaie, y wszelkiego smutku pozbywa się. *Audivi ego non raro, Viros Optimos, & in Auctorum optimorum lectione diu multumq; versatos, qui de hoc Opusculo dicerent: se, cum mastritiis animi, vel molestiis aliis afflicti, affectiq; fuissent; subito lectione unius modo Capitis, in quod forte incidissent, maiorem omnem absterfisse, animumq; a molestiis avocasse.* (*)

(*) Tytu Wielkich Mężow, wysoką nauką y cnotą zaszczyconych, którzy przez trzy Wieki kwitneli, tego powszechnie było zdania, że ta książka, którą *Kempizuszem* zowiemy (po *Pisnie S. mianowicie po Ewangelii*) przewyższa wszystkie *Ascezyczne* kłegi swą proflą ale dziwnie mocną dzielnością, w prowadzeniu człowieka do doskonałości Chrześcianańskiej. Żadna książka nad tę, nie była tyle razy w różnych formach przedrukowana; żadna na tyle językow przetłumaczona. Na Gracki język przełożył ją Jerzy Mayr Jezuita. Drugi z tegoż Zakonu Misyjonarz, błądząc w interesie wykupienia Chrześcianańskich więźniow u Krola w *Maurytanii*, gdy był od niego zaprowadzony do tameczney wielkiej Biblioteki, z wielkim tegoż Misyjonarza zadziwieniem ukazał mu Krol Książkę *Kempizusza*, na język *Turecki* przełożoną, mówiąc: „ Tę Książkę, więcej ia szacuję, niż całą moję *Muhometanicką* Bibliotekę. „ Wyszło to dzieło na przed około Roku 1440. ale bez intenia Autora. Wyszło zaraz niezliczona liczba edycyi po rozmaitych krajach; y podług zdania Drukarzow, w iednych wyrażony był Autor *S. Bernard*, w drugich *Jan Gerson* Kanclerz *Paryski* w dwóch czy trzech Edycyach *Jan Gersen* Zakonu *S. Benedykta*, a więcej niż w ito Edycyach *Tomasz A Kempis Kan: Regi: S. Augustyna*. Po długiem między Literatami o Autorze tey Książki wygnie, aż do Parlamentu *Paryskiego* wytoczony, iest za *Tomaszem A Kempis* Dekret tegoż Parlamentu R. 1652. d. 12. Lutego, są za nim *Acta Litteraria Lipsiensis* R. 1725. w Miesiacu Lipcu; są *Acta Litteraria Trevoltiensis* R. 1726. w Miesiacu Maiu; iest y zdanie *Benedykta XIII.* na *Koncyljum Laterańskim* R. 1725. odpawionym.

S U P L E M E N T

DO G A Z E T Y W A R S Z A W S K I E J

We Srode Dnia 9. Sierpnia R. 1786.



Z Warszawy d. 9. Sierp. Sęstwo Ziemskie Lubelskie, po śmierci J. Pana Jacka Trembińskiego wakujące, J. Panu Andrzejowi Kozmianowi Podśędkowi Ziemskiemu tegoż Woiewodztwa, jednemu z czterech Kandydatów, jest konferowane.

Z Strażburga d. 17. Lipca. Excerpt Dekretu w sławney sprawie Xiążenia Kardynała de Rohan Biskupa tuteyszego, co się tycze osoby iego, przyślany iuż tu jest dnia wczorayszego od Parlamentu Paryskiego, ze wszystkimi solennościami na pargaminie pisany, y od Officyalistów tegoż Parlamentu autentycznie podpisany. Dziś zaraz tuteysza wielka Kapituła zebrała się. y ten tak wielkiey wagi Dokument, do swych Aktów uroczyscie y urzędownie wprowadzifa. Wyślano zatem rozkaz do wszystkich Officyalistów Biskupstwa tuteyszego, ażeby rachunki swe zdawali Xiążęciu Kardynałowi Biskupowi, y ażeby od niego rozkazy odbierali, iako od swego Pana. Rozesłano także o tym Uroczyste Obwieszczenia, ażeby po wszystkich mieyscach publicznie były pozawieszane.

Z Paryża d. 15. Lipca. Dnia wczorayszego rozdawano drukowany sławny Dekret pod datą dnia 31. Maia. Niemógł on być expedyowany y podpisany prędzey, aż 4. mieściaca, y ledwo 6. dnia został podpisany przez Generalnego Prokuratora. Był on drukowany y publikowany kosztem Xiążenia Kardynała de Rohan, y Hrabiego de Cahogastro, którym ta publikacya autentyczna ich niewinności. y usprawiedliwienia, kosztuie do 24,000. Lwów.

Z Włoch dnia 9. Lipca. Listy z Algieru pisane donoszą za wcale fałszywą, tę nowinę, iż Dey Algierski chciał się wyłamać z pod holdu Porty. Gdy Posel Otomański w przeszłym mieściacu Maiu, doniośl mu o rozwiązaniu iedney Sułtanki, znaczne mu dał, za to oznaymienie, prezenta, y dla okazania ukontentowania z tey nowiny, ognia Artyleryi kazał dawać w Zamku.

Z Paryża d. 21. Lip. Hrabia d'Artois nie dawno iadąc na koniu, który po *Angielsku* był siodłany, spadł z niego, z przyczyny, iż nie był koń dobrze podpięty. Przez to spadnięcie, dostał w nodze wielkiej kontuzji, ale po puszczaniu krwi, dość dobrze znowu mieć się począł.

Skrypt Pana *de Launay*, jest bezimienny, y niewart żadney uwagi, gdyż nic innego w nim się nie znajduje, procz samey tylko obelgi przeciwko *P. de Cagliostro*.

Mówią, że Xiążę Jmć *de Wallis* w *Paryżu* jest spodziewany, który ma [intencyą] przybyć dla oddania wizyty Xiążęciu Jmci d'*Orleans*. *Angielskie* gazety donoszą, że przeciwnie się stanie, to jest, że Xiążę Jmć d'*Orleans*, wyjedzie do *Londynu*, dla odwiedzenia Xiążęcia *de Wallis*.

Ow *Mesmer*, o którym dawniej tak wiele pisano, znowu się teraz znajduje w *Paryżu*; lecz tą drugą razą, nie znajdzie już tyle kredytu dla swego Magnetyzmu. Do razu tylko, sztuka uchodzi.

Z Hagi d. 25. Lipca. Mówią o pewnych nowych, wielkich barzo interesach, które mają układać się po Gabinetach *Wiedeńskim*, *Peterzburskim* &c. y są okazyą licznych deliberacyi; skutku z nich który wyniknie, oczekujemy.

Z Londynu dnia 18. Lipca Listy autentyczne, z *Paryża* za pewną rzecz twierdzą, że Artykuły Handlownego Traktatu między *Anglią* y *Francją*, ielższe nie są podpisane.

Z Lizbony dnia 28. Czerwca. Krolowa Jeymć znowu poczęła się zatrudniać politycznemi interesami Rządu, która po upuszczeniu kilka razy krwi, w dobrym teraz znajduje się zdrowiu. Xiężna Jeymć *Brazylii*, rozpoczęła używanie kompieli d' *Alcacciras*. W tych dniach przybył tu okręt jeden *Portugalski* z *Macao*. a drugi z *Bengalu*.

Z Kadyx dnia 27. Czerwca. Pułkownik *Hiszpański* *Don A. de Alcedo*, wydaie teraz Geograficzno Historyczny Słownik o *Ameryce*, we dwunastu częściach; z których pierwsza już wyszła, y z powszechną wszystkich pochwałą przyjęta została. Autor tego dzieła przez lat 20. woiażował po wszystkich krajach, y spisywał sobie wszelkie rzeczy godne uwagi.

Mówią, że Kolekcyja wszystkich względem Duchowieństwa wyszłych u Cesarza Jmci *Rzymskiego* Rozporządzeń, z rozkazu naszego Dworu, na język *Hiszpański* będzie przełożona, dla pożytecznego ich użytku.

Z Bruxelli d. 21. Lipca. Nasze Xięstwo Jchmć już powrocili z *Spaa*, y wkrótce iechać mają do *Paryża*, gdzie przez kilka tygodni zabawia. Arcy Xiążę Jmć *Ferdynand* z małżonką swoją, pierwszych dni *Sierpnia* z *Spaa* wyjeżdżają do *Holandyi*.

Z Wenecyi dnia 12. Lip. Bey *Tunetański* przez ostatnie bombardowanie miasta *Sfax*, nie tylko że się wcale niepoddał, ale owszem swoje pretensye powiększył y pomnożył; bo oprócz dawniey żądanych stu tysięcy *Cekinów*, ieszcze 50,000. żąda, a to za nadgrodenie szkod w tym mieście przez bombardowanie poczynionych. Ogłosił się ieszcze, iż powiele razy *Wenecka* Eskadra będzie bombardowała iakiekolwiek iego miasto, za każdą razą po 50,000. *Cekinów* do dawnych swych u Rzeczypospolitey pretensyi będzie przydawał.

Listy z *Dalmacyi* donoszą, że tam głosić poczęto, iż Cesarz Jmśc, dla zakończenia interesu względem granic, uzbroioną ręką chce wtargnąć do *Bosnii* z 60,000. woyska. W tych dniach Senat odebrał umyślnego Kuryera z *Wiednia*, przez którego przywiezione listy, ieszcze nie są wiadome.

Mowią, że Xiążę Jmśc *Parmeński*, wyiedzie do *Madrytu*, y tam przez cztery lata bawić będzie; małżonka zaś iego, przez czas męza w *Madrycie* bytności, ma bawić w *Inspruck* przy swojej siostrze Arcy-Xiężney *Maryi Elżbiecie*.

Z Węgier dnia 6. Lip. Dnia wczorayszego Cesarz Jmśc w dobrym zdrowiu stanął w *Semlinie*, gdzie sam odbierał wiele rozmaitych Supplik y Memoryałów. Monarcha pod swoją tam bytność, odebrał ekspedycyą z *Stambulu*.

Z Wiednia d. 19. Lipca. Między wielą cudzoziemcami, którzy przed odjazdem ztąd Cesarza Jmci byli tu przytomni, liczy się y *Polski* Pan, Xiążę Jmśc *Sanguzko*, który w dzień *Bożego Ciała* Cesarzowi Jmci był prezentowany. Mowią, że on tu przyjechał z projektem, iakby *Dniestrem* na *Morze Czarne* sprowadzać produkta *Gallicyjskie*.

Powiadają teraz, że Cesarz Jmśc sam niepoiedzie do *Gallicyi*, ale zlecił Generalnemu Komendantowi tego Krolestwa, ażeby trzymał Rewią nad tamecznym obozem.

Generał Hrabia *de Brown*, który z Cesarzem Jmcią zostaje w terazniejszey podróży, jest fynem *Rossyjskiego* Feldmarszałka y Gubernatora *Ryjskiego*.

W *Gallicyi* w *Stryer Werbberzirk*, wielki głód panuje, z ktorego na kilka tysięcy ludzi wymarło. Wszystkie zboże, ktore z *Polskiej* dla tych nieszczęśliwych ludzi bywa przystawowane, nie tylko wolne jest od wszelakiego cła, ale też Gubernium na każdym korcu nadaje po cztery *Graycary*. Ten głód fzerzy się do *Bukowiny* y *Podola*; Mimo szkody, którą przez to ma Dwor na puł *Milliona*, Cesarz Jmśc na sto tysięcy już wydał na zapomożenie tych nieszczęśliwych swych poddanych.

Z Pragi dnia 26. Lipca. Przez ustawiczne dżdże, *Mołdawa* już na półtora łokcia przybrała. Lękaią się, ażeby woda z gor nie sprawiła zalewu.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 9. SIERP. R. 1786.

W Kamienicy Nro 336. na *Nowym Mieście* naprzeciw *Ratusza* jest całe pierwsze piętro z Salą wielką meblowaną, oraz z Kuchnią, wozownią, y wszelkimi wygodami do najeścia. Zyczący sobie najeść, niech się uda do Pani *Salwadorowej* y teżże Kamienicy.

Świeżo przybyłe z zagranicy bardzo skuteczne znayduie się lekarstwo, nazwane *Essentia Miraculosa Coronata* pod dozorem P. *Dratza* Sekretarza Poczty w *Warszawie* mieszkającego na *Pocztamcie*, w wielkiej y małej kwocie, do którego prosto y przez listy udać się można. Flaszeczka jedna tego przedniego a niesfałszowanego lekarstwa kosztuje Złt: 2 y poł.

Pontaważ Krol *Jmć Pruski* raczył także *Fabrykę* farby lakmu y raffineryą boraxu P. *Jana Gottfryda Braumüllera* w *Berlinie* udarować wolnością od Akcyzy y Cła na tego w kraju y za granicą rozsyłać mające się towary; uprasza przeto wszystkich teżże *Fabrykant*, o obstarowanie, a upewnia o skuteczney usłudze. Robi teżże, wszelkie gatunki czerwonego y czarnego laku.

Pan *Jozef Radziwiłł* Sędzia Ziemski Woiewo: *Gnieźnieński* założywszy *Miasto Nowe* *Kolonii Radziwiłł* w Powiecie *Koński* nad granicą *Prus Wschodnio-Zachodnich* pod *Kępną* leżące, z hoynego łask szafunku *Najjaśniejszego* *Krola* łaskawie nam panującego (ktorego szczerą troskliwością jest około dobra krajowego czynić zabiegij) otrzymał do teżże *Kolonii* *Przywilej* na *Targi tygodniowe* w każdy poniedziałek odprawiać się miane, tudzież *Jarmarkow* ośm do roku na konie, bydło, y różne krajowe y zagraniczne towary. Iako te pierwszy *Jarmark* dnia 23. *Stycznia*. 2. dnia 20. *Marca*. 3. dnia 3. *Maja* w dzień *Znalezienia S. Krzyża* (ktory tak przez *Wigilią* iako sam dzień tegoż *Święta* odprawiać się będzie) 4. we wtorek po *Zielonych Świątkach*. 5. dnia 17. *Lipca*. 6. dnia 16. *Sierpnia*. 7. dnia 14. *Września* w dzień *Podwyższenia S. Krzyża* (ktory także y przez *Wigilią* rać będzie) 8. dnia 7. *Grudnia*. Z tych *Jarmarkow* jeden odprawiać się teraz we wtorek po *Zielonych Świątkach*, na którym procz znaczney kompanii z osob obywatelskich *Woiewodztwa* tego dystrygowanych przeszło w liczbie 200. których P. Pan Sędzia zaprosił na obiad u kilku stołów traktował, przy spełnianiu zdrowia *Najjaśniejszego* *Pana* z wydaniem kilkokrotnym ognia z *charmat*. Byli też nietylko kupcy z towarami tak krajowemi iako zagranicznymi licznie zgromadzeni, ale y samego pośpołstwa na kilka tysięcy znaydowało się. *Targi* zaś y inne *Jarmarki* w swoich czasach odprawiać się będą, na ktore wolny przy zd kazdemu bez opłaty pozwolony jest.

Dworek drewniany z *Oficyną* w tyłach murowana, po niegdy *St. Matuszewskich* *Małżon* pozostały, na *Jurydycey* *Ordynackiey* przy *Ulicy Nowy Świat* rzeczoney, pod liczbą 1300. stojący z rezolucy *Urzędu Burm. Radzieckiego* pomienionej *Jurydycey* *Ordynackiey* do sp. zedania przez plusofferencją jest deklarowany. Zyczący sobie nabyć, może wcześniej do *Kancelaryi* przerzeczonego *Urzędu Ordynackiego* zszedłszy, tamże swą offerencją w *Xięgach* zapisać. Termin licytacji w *Urzędzie* oznaczony przez *Dekret*, jest na dzień 16. *Sierp. r. 1786*.

W *Aptece* *Ur. Franciszka Walslewskiego* *Med. Dok.* znayduie się świeża woda *Spaska*, w tych dniach sprowadzona, nie *fabrykowana*, ktorey w teżże *Aptece* na *Podwaniu* przy *Krakowskiej* bramie za sprawiedliwą cenę dostać można.

Dzieło *Peryedyczne* pod tytułem *Dziennik Handlowy* dla niektórych zatrudnionych niemogło wprawdzie według zamiaru y najużytejszej chęci wydawać się co miesiąc, ale teraz gdy wsparcie łask *Najjaśn. Pana*, y doniesieniami licznymi zaszczycone zostało od gorliwych obywatelow, z oświadczeniem ukontentowania względem podjętej tej pracy, wychodzić będzie już odtąd regularniey, ktoregoj Część VI. będąc już w druku, wkrótce już wyidzie, y *Gazetą* nwiadomić się. Wyszłych zaś dawniey placiw Części tego dzieła, można zawsze dostać w *Expedycy. Dziennika* na *Ulicy Zakroczymskiej* w *Kamienicy P. Piotrowskiego* *Patrona* *Marżał*: Nro 1856. *Prenumeratorowie* na to Dzieło, będą w tej 6. Części wyrażeni, którym iako współpomocnikom do wychodu Dzieła tego na ypoźniejszy potomność winna będzie wdzięczność.